

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przysługą pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Ktoś ciekawo w Poczłowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zarządcze 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i białosone o 50 proc. droższe.

Zakupy bez pieniędzy.

Niepomyślna sytuacja włókiennictwa nie doznała złagodzenia.

Styczeń nie przyniósł na rynku włókienniczym Łodzi żadnych oznak odprężenia sytuacji w związku ze zbliżaniem się już transakcjami sezonu wiosenno-letniego. W handlu panował zastój i to zarówno na rynku towarów bawełnianych, jak i wełnianych. Nieliczne transakcje uskutecznione zostały właściwie zupełnie bez pokrycia, gdyż odbiorcy prowincjonalni zobowiązali się nadesłać pokrycie za zakupiony w Łodzi towar, o ile znajdą nani nabywców, zastrzegając sobie w przeciwnym razie prawo zwrotu całej partii zakupionych towarów. Podkreślić należy, że ten swoisty sposób zawierania transakcji, świadczący o niezwykle wyczerpaniu finansowym zarówno odbiorców prowincjonalnych Łodzi, jak i samego przemysłu łódzkiego znalazł ostatnio zastosowanie także w branży bawełnianej. Kilka większych transakcji, przeprowadzonych w pierwszej połowie stycznia przez niektóre firmy wielkiego przemysłu bawełnianego dokonano po cenach wyjątkowo niskich, co świadczyłoby o tem, że przemysł pod naciskiem ciężkiej sytuacji finansowej jeszcze przed rozpoczęciem sezonu wiosennego — letniego rozpoczyna niszczące sprzedaż „ramszów”. Wpływa to fatalnie na poziom cen, to też niektóre fabryki bawełniane w ostatnich dniach zmuszone były obniżyć swe cenniki przeciętnie o 5 proc. Warunki pokrycia nie uległy zmianie, natomiast kredyty krótkoterminowy oraz weksle i czekki zaczynają już wykazywać tendencję do wydłużenia się.

Na rynku towarów wełnianych sytuacja kształtowała się analogicznie: Depremując oddziaływały poważne zwroty towarów w tej branży, przyczem dostawca nie jest w możności odmówić przyjęcia z powrotem zakupionego towaru, gdyż nie przyjęcie norzyłoby go na jeszcze większe straty, gdyż kupiec dopuściłby swe zobowiązania do protestu. Warunki pokrycia w tej branży są zupełnie indywidualne, w zależności od sytuacji materialnej poszczególnych przemysłów. Ceny pomimo mocnej tendencji na rynkach światowych surowej wełny kształtowały się zarówno na rynku tkanin, jak i na rynku przędzy czesankowej pod znakiem słabszej tendencji. Jedynym dodatnim momentem w tej branży jest zupełny brak zapasów towarów letnich na składach kupców miejscowych oraz prowincjonalnych odbiorców Łodzi. W tych warunkach wzrost zapotrzebowania odbiły się korzystnie na transakcjach, które od razu musiałaby rozwinąć się w nieco żywym tempie.

Analogicznie jak na rynku tkanin sytuacja kształtowała się na rynku przędzy. Złuszczając rynek przędzy bawełnianej odczuwał katastrofalny wprost zastój i zupełny brak obrotów. Zapasy przędzy bawełnianej wzrosły do nienotowanej od dawna wysokości, dochodzącej do kilkunastu styczników 2 milj. kg. Kartel przedziałników bawełnianych w dalszym ciągu zmniejszył normy uruchomienia, wyznaczając na okres 2 tygodni t. j. od drugiej połowy lutego do pierwszych dni marca zaledwie 48 godzin pracy. Jest to norma przy jakiej przedziałnie bawełniane jeszcze niedawno pracowały w okresie jednego tygodnia. Nadmienić jednak należy, że kierująca się produkcją przędzy nie może nadążyć za spadkiem popytu i skutkiem tego stan zapasów nieustannie w ciągu stycznia wzrastał.

Również i na rynku przędzy czesankowej nastąpił silny spadek obrotów. Ceny przędzy czesankowej przy tendencji na ogół słabszej nie uległy wydatniejszym

zmianom. Wydatne pogorszenie sytuacji nastąpiło na rynku przędzy wigonjowej.

Pozostaje to w związku z uniemożliwieniem eksportu tej przędzy do Rumunii. O ciężkiej sytuacji tej gąszi przemysłu świadczą nie tylko redukcja cen i deficytowe sprzedaże, ale również i fakt że nie tylko wielki, ale także i średni i drobny przemysł w okresie stycznia przeprowadził redukcję pracy. Wobec pogorszenia sytuacji w produkcji przędzy wigonjowej, szereg zakładów przemysłu wigonjowego, pracujących dotąd dla potrzeb eksportu został uwięziony. Eksport w okresie stycznia uległ dalszemu skurczeniu spadając w porównaniu z grudniem ub. r. o 50 proc. Tymczasem to restrykcjami importowymi Holandji i Rumunii, a przede wszystkim zupełnym zamknięciem rynku francuskiego, dla eksportu konfekcji polskiej. Sytuacja w eksporcie kształtuje się bardzo niepoomyślnie i ten odcinek włókiennictwa stanowi obecnie przedmiot bardzo poważnych obaw zarówno zainteresowanych

kół przemysłowych, jak i czynników rządowych.

Analogicznie jak w dwóch podstawowych branżach włókiennictwa łódzkiego t. j. w bawełnie i w wełnie, kształtowała się sytuacja również i w innych branżach.

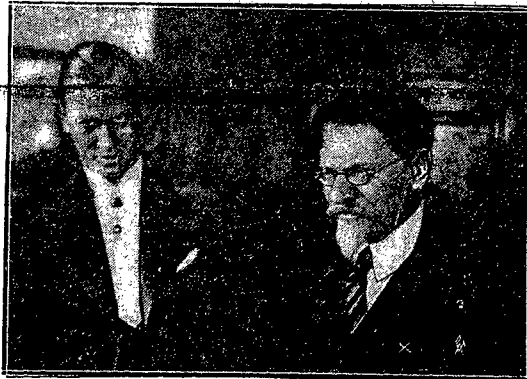
W przemyśle pończosznym podjęto częściowe przygotowania do sezonu letniego.

Wydatne pogorszenie koniunktury za notować należy w przemyśle i handlu konfekcyjnym.

Nieco lepiej kształtowała się sytuacja na rynku sztucznego jedwabiu.

Reasumując ogólną sytuację włókiennictwa łódzkiego w przededniu sezonu wiosenno-letniego, stwierdzić należy, iż sytuacja ta kształtuje się nad wyraz niepoomyślnie. Kurczący się zbyt na rynku wewnętrznym oraz trudności eksportowe powodują, iż przygotowania producentów nie mogą się odbywać według pewnych planów. Rozmiary konsumcji nadchodzącego sezonu są zupełnie nieuchwylnie i nawet w przybliżeniu nie można ustalić jej ewentualnego zapotrzebowania. Zmusza to przemysł do niezwykle ostrożnej polityki produkcyjnej, pogępiącej jednocześnie de presję wśród kupiectwa zagrożonego nową falą niewypłacalności i załamania.

Observer.



W sprawie kolonii Hitler oświadcza:

Oto zdjęcie, które ostatnio otrzymaliśmy z Moskwy. Poseł Rzeczypospolitej p. J. Łukasiewicz po złożeniu listów uwierzytelniających rozmawia z Kalininem.



Prowokacyjne oświadczenie Hitlera.

„Korytarz” Polska musi nam zwrócić!

London. — Hitler udzielił dla niedzielnego wydania sympatyzującego z nim „Beaverbrooka „Sunday Express” wywiadu, który jaskrawo zdradza ubóstwo myśli nowoczesnego niemieckiego Bismarcka.

Całą pierwszą połowę swego wywiadu obecny kanclerz Niemiec poświęca na atakowanie Francji i schlebianie Anglikom czyniąc to zresztą bardzo niezgrabnie. Hitler żąda, aby Francja rozbroiła się do poziomu Niemiec, w przeciwnym wypadku zapowiada równe Francji uzbrojenie Niemiec.

Hitler żąda rewizji traktatu wersalskiego i oświadcza, że niema pokoju i dobro bytu w Europie, dopóki ta rewizja nie zostanie dokonana.

W drugiej części swego wywiadu Hitler wysuwa żądanie restytucji, t. zw. korytarza polskiego dla Niemiec, oraz zwrotu kolonii.

W stosunku do Polski Hitler oświadcza dosłownie:

„Drugą niesprawiedliwością (!), wyrządzoną Niemcom jest oczywiście korytarz Polski. Obecna sytuacja jest dla każdego Niemca nieznośna (!), wobec niemieckiej ludności (!), o jaką tu idzie — nie mówiąc już o innych przyczynach — korytarz Polska musi nam zwrócić (!). Niema niczego, coby naród niemiecki odczuwał jako większą niesprawiedliwość i co byłoby dla niego bardziej nie do przyjęcia. Ta sprawa musi niedługo (?) ulec załatwieniu (!)!”

W sprawie kolonii Hitler oświadcza: „Co się tyczy zamorskich kolonii, to napewno nie wyrzekliśmy się naszych pre-

tensji kolonialnych. Zagadnienie to musi być rozwiązane sprawiedliwie. Kolonie dla nas są tak niezbędne, jak dla każdego innego mocarstwa.

Co do możności powrotu Hohenzollernów Hitler odrzuca tę możliwość w sposób stanowczy, twierdząc, że niema mowy o sprowadzeniu ich w obecnym okresie rozdzwieku dla przeciwstawienia republice monarchii.

Swój wywiad zakończył Hitler słowami, które mogłyby być przypisane apostołowi pokoju.

„Pragnę zakończyć zapewnieniem, że z całego serca życzę sobie współpracy z Anglią dla pokoju i nie mam zamiaru czynić nikomu krzywdy, o ile tego mogę tylko uniknąć”.

Paryz. — Prasa paryska wysławia sentymentalny interwju Hitlera udzielony prasie angielskiej, a opublikowany jednocześnie w Londynie, Nowym Jorku i Paryżu — w stolicy Francji przez „Matina”.

W komentarzach swoich prasa paryska odmawia brunatnemu kanclerzowi Niemiec wszelkiego zmysłu politycznego.

Ex-Kajzer zamierza

abdykować na rzecz najstarszego syna.

Paryz. — „Journal des Debats” przedrukowuje z zastrzeżeniem informację „New York American”, wedle której b. cesarz Wilhelm miał oświadczyć wobec swych krewnych, iż jest obecnie już stary i zmęczony i dlatego też po kilku dniach pozostawia w Niemczech zamiar abdykować na rzecz swego syna.

Cesarz jest jednak stanowczo przeciwny, aby prawo pierwszeństwa do tronu cesarskiego Niemiec zostało odebrane dynastji Hohenzollernów. O ileby tak się stało, wytorzyłaby się sytuacja bardzo niebezpieczna.

Cesarz Wilhelm obawia się, że była bawarska dynastia królewska mogłaby wystąpić z pretensjami do tronu niemieckiego, a wówczas Hohenzollernowie podlegliby dynastji Wittelsbachów.

Były cesarz Wilhelm stwierdza, że nie żywi żadnych ambicji osobistych oraz że zdaje sobie sprawę z tego, iż jest zbyt stary, aby pozostać na tronie niemieckim, a o ile pragnie powrócić do Niemiec, to tylko celem zrehabilitowania się. Poza tem cesarz wyraził obawę, że księżna Hiermina nie zostałaby uznana przez monarchistów niemieckich jako cesarzowa.

Wyrok w procesie b. więźniów brzeskich

Poprzedni wyrok zatwierdzony. Wszyscy oskarżeni pozbawieni praw publicznych, obywatelskich i honorowych.

Warszawa. — Jak donosiliśmy już w naszym dodatku nadzwyczajnym, ostatni akt w rozprawie apelacyjnej przeciwko b. więźniom brzeskim został zakończony. Padły słowa wyroku.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyroki skazujące wydane przed rokiem w sądzie okręgowym.

Wyroki te dotknęły dziesięciu oskarżonych: Herman Liberman skazany został na dwa i pół lat domu poprawy; Norbert Barlicki na dwa i pół lat; Stanisław Dubois na trzy lata; Mieczysław Mastek na trzy lata; Adam Prager na trzy lata; Adam Ciołkosz na trzy lata; Wincenty Witos na półtora roku; Władysław Kiernik na dwa i pół lat; Kazimierz Bagński na dwa lata; Józef Putek na trzy lata.

Sąd apelacyjny, zatwierdzając te kary, obostrzył jej rodzaj, zamieniając wszystkim dom poprawy na więzienie. Nadto sąd zastosował pozbawienie praw publicznych wobec Libermana, Bagńskiego, Witos, Barlickiego i Kiernika na przeciąg trzech lat, a wobec Du-

bois, Mastka, Pragiera, Ciołkosza i Putka — na przeciąg lat pięciu.

Art. 45 Kodeksu Karnego brzmi: „Utrata praw publicznych obejmuje utratę biernego i czynnego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych oraz do innych instytucji prawa publicznego, udziału w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych i zdolności do ich uzyskania”.

Tem samym każdy z oskarżonych traci coś w pewnej dziedzinie. I tak p. Witos traci order „Orła Białego” i mandat poselski, dr. Liberman — mandat poselski, stanowisko adwokata i stopień pułkownika rezerwy, p. Barlicki — mandat poselski, dr. Kiernik — mandat poselski, dr. Pragier — stanowisko profesora i stanowisko adwokata, p. Ciołkosz — aplikacja adwokacka, mandat posła, dr. Putek — aplikacja adwokacka, wreszcie p. Bagński — order „Wirtuti Militari” i stopień oficerski. Jeden tylko

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO“
Wielki podwójny program
ZWYCIECZA (Hotel Atlantic)
Z Jean Murat i Kate Nagy.
II progr. WŁOŚCZKA
z Lawrence Tibbett i Esther Halton.
Czyż nie są wyjątki. Szczęśliwość w afektach.

p. Mastek nic nie trafi.

Należy dodać, że na zasadzie poprzedniego wyroku z mocy dawnego kodeksu następowała również utrata praw na nie określony termin, dożywotnia. Zmiana obecna polega na tym, że sąd określił terminy na czas, który pozabawia poszczególne osoby praw.

Sąd utrzymał w mocy środki zastosowane wobec oskarżonych, którzy przebywają na wolności za kaucją po 10 tysięcy zł. Oskarżeni mogą pozostawać na wolności do czasu uprawomocnienia wyroku, który choć jest ostateczny, jednak podlega zaskarżeniu w drodze kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Wszyscy oskarżeni wykorzystują uprawnienie zgłoszenia w ciągu trzech dni zapowiedzi o wniesieniu kasacji do sądu najwyższego na sobotni wyrok, który ma charakter wyroku ostatecznego i nie może być obalony w drodze merytorycznej a tylko za uchybienia proceduralne.

Ogłoszenie wyroku zgromadziło w gmachu Sądu Apelacyjnego kilkadziesiąt osób. Przeważali adwokaci, sadownicy oraz dziennikarze. Zwyczaj publiczności miała wstęp utrudniony ze względu na nieposiadanie biletów wejścia. Kontrola była ścisła.

Publiczność skupiła się bliżej balustrady, oddzielającej nawę przeznaczoną dla oskarżonych, obrony i prasy licząc reprezentowanej zwłaszcza, jeśli chodzi o korespondentów pism zagranicznych. W miarę dalszego ogłaszania wyroku, podniecenie na sali sądowej wzrastało się do najwyższych granic. Rezultat rozprawy apelacyjnej — ogólnie wywołał wielkie wrażenie.

Ogłoszenie przez przewodniczącego Gacka ustne motywy wyroku zatwierdzającego wyrok skazujący pierwszej instancji brzmi:

„Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu całości kształtu okoliczności sprawy oraz skarg apelacyjnych, prokuratora i obrońców oskarżonych, nie uwzględnił zarówno żądania prokuratora o zmianę kwalifikacji i sroższą karę dla oskarżonych, jak i wniosku obrony o uchylenie wyroku poprzedniego i niewinnienie oskarżonych. Sąd Apelacyjny uznał wyrok skazujący za prawidłowy w zakresie orzeczenia o winie oskarżonych i kwalifikacji prawnej tudzież za słuszny co do wymiaru kary i opera swe przekonanie na następujących podstawach.

Stan faktyczny spisku polegał na porozumieniu się osób, które powzięły za miar spełnienia przestępstwa, dla którego spisek został związany. Chodzi o porozumienie się, zasadniczy stan faktyczny a nie co do szczegółów wykonania planu. Te rzeczy są bowiem zmienne i zależne od okoliczności. Na podstawie materiału dowodowego sąd nabrał najgłębszego przekonania, że zostało całkowicie udowodnione porozumienie się w sprawie obalenia przemocy członków sprawujących władzę rządu. Zostały na wet poczynione czynności przygotowawcze do wykonania zamachu, lecz były to przygotowania ogólne i stanu faktycznego z art. 102 K. K. z 1903 r. jeszcze nie przekroczyły. Niema zatem podstaw do stosowania przepisów prawa, których żądał prokurator.

Sąd Apelacyjny ponadto rozważył pod stawowe zagadnienie w sprawie mianowicie kwestii przemocy i przyszedł do stwierdzenia, że skarga apelacyjna oskarżonych zaciętnia to pojęcie, nie jest bowiem konieczne, żeby tłum uzbrojony szedł do szturmu na siedzibę rządu sprawującego władzę, gdyż wystarczy, gdy nastąpi starcie fizyczne. W sprawie niniejszej mamy ustalone ponad wszelką wątpliwość krwawe zajścia w dniu 14 września 1930 r., które są w pełnym rozumieniu życiowym i prawnym przemocą w najdalej sformułowanej postaci. Wracając do porozumienia się, nieobawy było iść nawet w tym kierunku, że czyn wykonała osoba, nie stojąca w żadnym związku z zamachowcami. Z tych założeń wychodząc, Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, lecz na mocy art. 2 § 1 K. P. K. zakwalifikował przestępstwo z art. 97 w związku z art. 95 K. K. 1932 r.“

Jak słychać, wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł jednomyślnie.

TELEGRAMY

PLEBISCYT ZA I PRZECIW WOJNIE.

Wiedeń. — Prezydent Unii paneuropejskiej hr. Coudenhove-Kalergi ogłosił manifest, stwierdzający, że Europa stoi obecnie przed alternatywą: spowodowanie nowej wojny światowej przez kontynuowanie swej dotychczasowej polityki lub też zlikwidowanie wojen po wszystkie strony przez zapewnienie związkowego systemu europejskiego. W manifestie swoim proponuje Kalergi zorganizowanie plebiscytu europejskiego, w którym by wszystkie narody Europy miały sposobność wypowiedzieć się za lub przeciwko wojnie.

Plebiscyt ten miałby się odbyć w 20-tą rocznicę wybuchu wojny światowej, t.j. 29 lipca 1934. Rok 1933 byłby poświęcony przygotowaniom do tego plebiscytu.

HITLER NA UROCZYSTOŚCI 50-LECIA ZGONU WAGNERA.

Lipsk. — W niedzielę odbyły się w lipskim Gewandhausie uroczystości ku uczczeniu pięćdziesiątej rocznicy zgonu wielkiego kompozytora niemieckiego Ryszarda Wagnera. W uroczystościach tych wzięła między innymi udział p. Winifred Wagner z synem Wielandem, kanclerz Rzeszy Hitler i kilku ministrów. Przybywającego Hitlera witają zgromadzone tłumy na ulicach entuzjastycznie.

„10-CIU Z PAWIAKA“ ZAKAZANE WE WŁOSZECH.

Rzym. — Polski film „10-ciu z Pawiaka“ został zakazany w całym Włoszech, mimo interwencji naszej ambasady i konsultatu generalnego. Zakaz umotywowano tem, że „film ten ucz, jak należy robić rewolucję i może ujemnie wpłynąć na masę“.

Gdy na ustnie starania ze strony polskiej o usunięcie tego zakazu, który gozi w polekłą rzeczywistość, przedłożono akta Mussoliniego do ostatecznej decyzji, Duce podpisał na podaniu: „No“ — M. (Nie. — M.)

Fakt ten jest ilustracją istotnego kolorytu stosunków polsko-włoskich.

W ROSJI PRZEZ MIESIĄC NIE WOLNO SIĘ ŻENIĆ.

Moskwa. — W związku z wydawaniem paszportów zamknięto wszystkie urzędy stanu cywilnego w Sowietach. Narazie nie może się w Rosji nikt żenić, ani rozwodzić.

Rozporządzenie to obowiązuje do 5 marca i może być przedłużone na jeden miesiąc.

Jest to jeszcze jeden dowód, do jakich dziwnych fenomenów z punktu widzenia prawnego i życiowego doprowadza gospo darka sowiecka.

100 zabitych 1500 rannych

ofiarami eksplozji w Zagłębiu Saary.

Straszliwy obrząz spustoszenia. Berlin. — O szczegółach straszliwej katastrofy w Neunkirchen, której ofiary wynoszą do tej pory 100 wydobytych z pod gruzów zabitych i ponad 1500 ciężko rannych, donoszą co następuje:

Zbiornik gazu, który eksplodował w budowany został w r. 1931 według najnowszych wymogów techniki. Służył dla zaopatrzenia gazem całego Zagłębia Saary. Był to jeden z największych zbiorników gazowych w całym Niemczech.

W najbliższym sąsiedztwie miejsca katastrofy znajdowała się kolonia robotnicza złożona z 30-tu domów. Wszystkie do my zostały dołownie zniszczone.

Z pod gruzów ich wydobyto 30-tu zabitych, należy się jednak spodziewać, iż liczba ofiar śmiertelnych w tej kolonii wyniesie ponad 100 osób.

Olbryznie kawały żelaza ze zbiornika wulkat gwałtownej eksplozji uderzały z niezwykłą siłą w domy, które rozpadały się niemal w kawałki.

Sąsiednia dalszyna sklepów przedstawiła jeden wielki stos gruzów. W pobliżu miejsca katastrofy znajdowała się najmocniejsza urzędowa fabryka benzolu i koksownika, które spłonęły.

W jednym z kłm, gdzie właśnie wywisłano program, trzy osoby wulkat katastrofy zostały zabite. W szpitalu katolickim wulkat wybuchu zalał się sufit. Miasto Neunkirchen, liczące 42.000 mieszkańców, które jest jednym z największych ośrodków przemysłowych Zagłębia Saary przedstawiła jeden wielki obraz upustostania. Ulice miasta zamknięte są odłamkami szkła, murów, cegieł i żelaznych części składowych. Lekarze wszystkich sąsiednich okolic zaalarmowani zostali w

celu niesienia pomocy nieszczęśliwym. Wszystkie okoliczne straż pożarne i oddziały sanitarne skoncentrowane są w Neunkirchen. 500 robotników zajętych jest uprzątnięciem ulic.

Jak wielką była siła eksplozji, dowodzi najlepiej fakt, iż żelazne części zbiornika znalezione były na odległość 3 km. Pod gruzami jednego z zawalonych domów jeszcze do tej pory pogrzebana jest cała rodzina, której nie sposób wydobyć.

Jasny dzień okazał dopiero okropność spustoszenia ubiegłej nocy w całej pełni. Jak daleko sięga oko, widać obraz zniszczenia. Na każdym kroku spotyka się na ulicach miasta rannych. Wielki tłum ludzi zdążył na miejsce straszliwego nieszczęścia. Wśród gruzów błądzą ludzie, szuka jąc swoich krewnych.

Dotychczas niez dołano jeszcze rozwinąć całkowicie prac ratunkowych. Kolumny sanitarne znalazły leżące na ziemi w zawinięciu 6-miesięczne dziecko, któremu straszliwy wybuch nie wyrządził żadnej szkody. Rodzice dziecka leżą zasypiani gruzami. Niema domu w mieście, który ryby nie ucierpiał. W bezpośredniej bliskości gazometra leżą szczątki około 6 samochodów.

Szczególny tragizm ma następujący wy padek. Kiedy około godziny 18 pierwsza eksplozja zniszczyła zbiornik benzolowy, natychmiast popieleszyła na miejsce eksplozji kolumna ratunkowa. W kilka minut później nastąpiła druga eksplozja, przyczem cała kolumna ratunkowa znalazła śmierć.

O przyczynie katastrofy można obecnie stwierdzić, że w fabryce benzolu eksplodował zbiornik benzolu. Płonienie spotkały się po jednej stronie gazomierz

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON“
Rewelacyjny film p. t.
ZATRUTE DUSZE
w rol. g. JEAN MURAT i DANIELA PAROLA.

i rozpalili do czerwoności płyty stalowe. Potem nastąpiła druga eksplozja, której skutków nie można jeszcze określić.

KS. AUWI NASTĘPCĄ NOSKEGO.

Berlin. — W związku z wielkimi rękami partysyjami jakie przeprowadzone zostaną przez rząd Hitlera w administracji państwowej zasługujące na uwagę sensacyjna pogłoska, pochodząca z dobrze poinformowanego źródła, wedle której następcą zdymisjonowanego nadprezydenta reencji hannowerskiej Noskego (ogłoszono ministra wojny w rządzie socjal-demokrata Scheidemanna) zostanie mianowany ks. August Wilhelm Hohenzollern, znany działacz hitlerowski występujący pod pseudonimem Auwi.

NIEDZIELNA STRZELANIA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berlin. — W niedzielę nad ranem zastrzelono w Bochum dwu oficerów policyjnych pewnego robotnika. Urzędnicy ci mieli strzelać we własnej obronie.

W niedzielę w południe zastrzelili nieznanego narodowy socjalista w Dortmundzie pewnego komunistę.

Halle. W Eisleben przyszło do krwawego napaadu komunistycznego na pochod hitlerowski oddział szturmowy. Około sześciuset hitlerowców z Eisleben i okolicy przeciągało przez ulice miasta. Na Breitenwegu popsywały się na nich strzały z okien lokalu komunistycznego. Dwu (według innej wiadomości, trzech) narodowych socjalistów poniosło śmierć, a 10 rannych.

Narady komisji nad ustawą akademicką.

Warszawa. — Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do dalszej szczegółowej dyskusji nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

Przewodnicząca Jaworska przed podjęciem dyskusji ograniczyła czas przemówień do 15 minut.

Pos. Komarnicki (Klub Nar.) oświadcza, że ograniczenie czasu przemówień w dyskusji nad sprawą tak doniosłą i budzącą liczne zastrzeżenia ze strony czynników kompetentnych należy uważać za sprzeczne z zadaniem praktyki ustawodawczej. Klub Narodowy zakłada przeciw ograniczeniu stanowczy protest.

Do oświadczenia tego przylażyła się pos. Piotrowski (PPS).

Po przystąpieniu do dyskusji referent pos. Czuma (BB) zwraca uwagę na nową swoją poprawkę do artykułu 6, która żąda dodania nowego punktu, oświadczającego: „Wnoszenie skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego wymaga uchwały senatu i zgody ministra oświaty“.

W dyskusji przemawia pierwszy poseł Stefan Dąbrowski (Klub Nar.), który stwierdza, że senat został sprowadzony do roli ciała głównie opiniodawczego. Dotychczasowy senat jednolity, bo pochodzący z wolnego wyboru, miał powierzoną sobie pełną kontrolę nad działalnością szkół akademickich i był w rzeczywistości sercem szkoły. Teraz ma się stać drugorzędny szcztakowym organem.

Pos. Winiarski (Klub Nar.): Zdegradowanie senatu wynika z koncepcji, że wydziały są szkołami zawodowymi, które sztucznie zostały zciężone w jedną całość. Ale nauka uniwersytecka nie jest tylko fabrykowaniem fachowców, dawnianiem czysto praktycznych wiadomości, ale ma swoje metody.

Pos. St. Stroński (Klub Nar.) przytacza prawa, które senatowi odbiera się i omawia stosunek senatu do rektora.

Senat przestaje być wobec rektora niezależną władzą wogóle. Gdy się pozostawia tylko szcztak uprawnień senatu, wówczas przestanie on być tem, czym był w tradycji. Poprawka, wniesiona dziś przez sprawozdawcę, według której władza akademicka może wnieść skargę przeciw ministrowi do trybunału administracyjnego tylko za zgodą ministra, jest potwornością prawniczą.

Pos. Komarnicki (Klub Nar.) zgłasza poprawkę o przywróceniu artykułów 18 do 22 dotychczasowej ustawy o szkołach akademickich, które mówią o senacie.

Po ponownych przemówieniach posłów Strońskiego, Staniszkina i Stefana Dąbrowskiego, referent pos. Czuma przynajmniej, że senat jest w prawach ograniczony, ale to nie rozbija szkoły akademickiej.

który traktuje o uprawnieniach rektora w stosunku do uchwał senatu.

W dyskusji zabiera głos pos. Komarnicki, który powiada, że wysoce niebezpiecznym dla istnienia samorządu akademickiego jest ten artykuł, dający rektorowi prawo zawieszania wszelkich decyzji senatu.

Senat zostaje zdegradowany do roli ciała opiniodawczego dla rektora i ministra.

Z kolei komisja przechodzi od artykułu 8, który łącznie z następującymi aż do art. 13 włącznie traktuje o uprawnieniach rektora.

Referent zaznacza, że kompetencje rektora są w następujących artykułach szeroko omówione i poprawki nie zgłasza. W dyskusji zabierali głos posłowie Komarnicki, Winiarski i Stroński.

Pos. Komarnicki zgłasza poprawkę do art. 8 — 14 włącznie, aby zamiast artykułu 8 — 14 pozostawić artykuły 22 — 30 dawnej ustawy.

Pos. Winiarski atakuje przepis, według którego rektor rozstrzyga spory kompetencyjne, a więc może być sędzią we własnej sprawie.

Pos. Ponikowski (Ch. D.) nie zgadza się na określenie, iż rektor jest prełożonym grona profesorskiego, lecz tylko jego przewodniczącym.

Referent przystępuje do art. 9 i zgłasza do niego kilka poprawek i tak zamiast określenia „iz rektor wyznacza delegatów“ proponuje zastąpić wyrazem „wybór delegatów“.

W dyskusji przemawiali posłowie Komarnicki, Staniszkis, Ponikowski, Stroński, Winiarski, Niedziałkowski, minister Jędrzejewicz.

Posłowie Klubu Narodowego Komarnicki, Staniszkis, Stroński i Winiarski zaznaczają, iż termin trzechletni urzędowania rektora jest za długi, i nie mogą się zgodzić na zatwierdzenie rektora przez Prezydenta Rzplitej na wniosek ministra, gdyż według nich to nie podnosi godności rektora, tylko stwarza możliwość konfliktu. Raczej podnieść godność rektora przez uroczysty akt ślubowania.

Pos. Ponikowski zaznacza, iż najwybitniejsi profesorowie nie zgadzają się na wybór na trzy lata, gdyż to oderwałoby ich od ich pracy naukowej i uważa, że Prezydent będzie podpisywał nominację rektora, a decydować będzie minister.

Pos. Niedziałkowski (PPS) zaznacza, iż rola Prezydenta w mianowaniu rektora jest nikła, bo Prezydent ma się ustosunkować do jednego kandydata przedstawionego przez ministra. Pos. Niedziałkowski obawia się, iż takie postawienie sprawy mogłoby wywołać bardzo poważne komplikacje.

Minister oświaty Jędrzejewicz wyjaś

nia, że dłuższe urzędowanie rektora nie jest pierwszym precedensem w Polsce. Cały szereg państw przewiduje dłuższy okres urzędowania dla wytworzenia większej ciągłości prac rektora. Co się tyczy zatwierdzenia rektora, to już było przygotowane za czasów austriackich. Podpis Prezydenta na akcie nominacyjnym rektora bezwzględnie jego stanowisko wzmacnia. Pewien wpływ ministra jest konieczny, gdyż rektor jest administratorem dużego majątku uniwersyteckiego i zwierzchnikiem młodzieży, za której wychowanie i wykształcenie jest odpowiedzialny minister. Ze względu na to, iż redakcja projektu rządowego może wywołać wrazenie, iż Prezydent będzie postawiony wobec konieczności zatwierdzenia, czy odmawiania wniosków ministra i nie będzie miał możliwości decyzji, zgadza się na wprowadzenie poprawki, która uprawnienia prezydenta jasniej precyzowała.

Po przemówieniu ks. Szydelskiego, pos. St. Dąbrowskiego, pos. Stróńskiego i pos. Winiarskiego referent przechodzi do art. 10 traktującego o mianowaniu i czynnościach sekretariatu szkoły.

W dyskusji zabierali głos pos. Komarnicki, Stróński i Staniszkis.

Komisja przystępuje do art. 11, do którego referent zgłasza poprawkę. Art. 11 mówi o wkraczaniu organów bezpieczeństwa na teren szkoły na żądanie rektora lub z własnej inicjatywy.

Otóż poprawka, teren szkoły ustala rektor, a referent wnosi poprawkę, że rektor ma o ustaleniu tego terenu zawiadomić władzę administracyjną ogólnie.

Pos. Piotrowski (PPS): Art. 11 projekt u rządowego odzwierciedla ducha politycznego ustawy. Jest on zaprzeczeniem twierdzenia projektodawców, że nowa ustawa daje większą władzę rektorowi, niż obecna ustawa, po drugie degraduje stanowisko rektora na rzecz policji. Daleko łatwiej jest rektorowi, czy kuratorowi wypłynąć na niemilosię studentów, niż policji. Mówca stawia wniosek, aby skrócić oba punkty tego projektu i zastąpić je podobnymi ustępami obecnej ustawy.

Posł. Ponikowski zgłasza poprawkę, przyłączając się w zasadzie do poprawki pos. Piotrowskiego.

Pos. Komarnicki uważa sformułowanie tego artykułu za wysoce niefortunne. — Tendencja projektu ma być wzmożenie powagi rektora, ale z tem nie zgadza się przepis tak zredagowany, że naogół policja może wkroczyć na teren szkoły według swego swobodnego uznania, podczas gdy w dotychczasowej ustawie były ograniczone ściśle do stanu wyższej konieczności.

Pos. Winiarski: Projekt daje policji moźność wkrócenia na podstawie jakiejkolwiek wiadomości, na podstawie wezwania przez nieupoważnioną, a nieraz nawet podejrzaną osobę, nie zaś na polecenie odpowiedzialnego za porządek na uniwersytecie rektora.

Po przemówieniu pos. Staniszkisa mówił pos. Stróński (Klub Nar.): Dotychczasowy art. 27 ustawy z roku 1930 przewiduje wszystkie możliwości w zakresie bezpieczeństwa: 1) Albo rektor sam z organami szkoły zapewnia porządek; 2) albo może pozwolić na wkrócenie organów bezpieczeństwa; 3) albo — ale tylko w wypadkach nagłych — mogą organa bezpieczeństwa wkroczyć same, zawiadamiając natychmiast rektora. Dotychczas była przewaга rektora z dopuszczeniem tylko w wyjątkowych nagłych wypadkach wkrócenia organów bezpieczeństwa z własnej inicjatywy. Dotychczasowy stan sprawiał pewne kłopoty, które jednak zawsze były opanowane. Nowy stan rzeczy to nawet nie skok w ciemność, ale świadome pchanie w wielkie zaburzenia.

Pos. Winiarski zgłasza wniosek nagły o przerwanie posiedzenia, gdyż dalsze obrady są dla posłów biorących udział w obradach zbyt męczące. Wogóle uważa, że takie forsowanie obrad nie da się połączyć z powagą samego przedmiotu, a jeśli nie używa ostrzejszych określeń, to czyni to tylko z uwagi na pieć piękna. Przew. Jaworska: Przywołuję pana do porządku. — W głosowaniu wniosek o przerwanie posiedzenia odrzucono. Posiedzenie wznowiono o godz. 7-jej m. 30. Zabrał głos pos. Komarnicki (Kl. Nar.) i oświadczył, że w dyskusji ogólnej padł ze strony pos. Mackiewicza i pos. Jaworskiej z klubu BB zarzut, jakoby mówca chciał wyzyskać śmierć s. p. profesora Balzera w związku z ustawą o szkołach akademickich. Nie chcąc być głośnym, mówca przypomina treść arty-

Pierwszorzędny Gabinet Kosmetyczny „Jeunesse” posiadający kilkutletnią praktykę, przeprowadza kurację twarzy chorej na skn (krosty) trądzik itp. Leczenie ziołami, światłem i elektrycznością. Zabiegi przeciw wypadaniu włosów, po kilku zabiegach włosy przestają wypadać. Usuwanie zmarszczek. Również czernienie brwi i rzęs regulowanie. Magville wczorajowy. Po-rady bezpłatne. Kilińskiego 3 m. 3. Tel. 7-57. Dla Pań Urzędowców znaczne zniżki. Przejścia od 10-11 i 4-7.

kułu zamieszczono w „Kurjerze Lwowski” pióra prof. Starzyńskiego p. t. „Utrunmy Balzera” a następnie odczytuje list przesłany przez panią Balzerową na ręce pos. W. Trampczyńskiego.

Oto treść listu: „Wielmożny Panie Marszałku! Dozdoł do mojej wiadomości, jakoby oświadczenie złożone w Sejmie przez prof. Komarnickiego, że sprawa za mierzony reformy ustawy o szkołach akademickich tak głęboko dotknęła s. p. mojego Meża i stała się przyczyną jego choroby i przedwczesnej śmierci, było poczytane za szantaż, popełniony na pamięci Zmarłego. Chociaż wspomnienie Jego w najwierniejszej czci, muszę w imię prawdy stwierdzić, że po 10 dniach gorączkowej, nerwowej pracy, bez wychylenia nad zredagowaniem uwag o projekcie nowej ustawy i wysłaniu ręko pisu pocztą do komitetu redakcyjnego, dostał nazajutrz bezpośrednio ataku sercowego, który stał się początkiem choroby kładącej kres Jego życiu.

Byłabym zobowiązana, gdyby Pan Marszałek zechciał donieść p. prof. Komarnickiemu, iż w swoim oświadczeniu nie popełnił omyłki.

Łączę wyrazy wysokiego poważania. (—) Oswaldowa Balzerowa. W Lwowie, dnia 9 lutego 1933 roku.”

Przew. Jaworska (BB): Widać, że pos. Komarnicki i pani Balzerowa zagłądali do rejestru Pana Boga.

Oczywiście, że podobnie nieoczekiwa na forma zareagowania przez przewodniczącą na treść listu wdowy pos. p. prof. fesorze Oswaldzie Balzerze, wielkim uczonym, wywołać musiały uczucie niesmak.

Przychodzi pod obrady art. 13, który stanowi, iż w sprawach dyscyplinarnych rektor podlega wyższej komisji dyscyplinarnej dla profesorów szkół akademickich. Pos. Komarnicki i Winiarski domagają się skreślenia tego artykułu i wstawienia na jego miejsce odnośnego artykułu z dawnej ustawy.

Oświadcza się przeciw temu referent. Przy art. 14, dotyczącym prorektora, referent nie zgłasza żadnych poprawek. Przemawiali pos. Komarnicki, Dąbrowski, ks. Szydelski i Staniszkis. Przed przy stąpieniem do dyskusji nad art. 15 i 16 dotyczącymi rad wydziałowych, pos. Pużyński (BB) proponuje połączenie w dyskusji obu artykułów, gdyż stanowią one całość.

Pos. Staniszkis zaznacza, iż na łączenie artykułów nie godzi się, bo to utrudnia szczegółowe obrady. Komisja większością głosów uchwała połączenie art. 15 i 16. Ref. Czuma do tych artykułów wprowadza poprawki. Przeciwno tym po prawkom wypowiadają się prof. Winiarski i Staniszkis, poczem posiedzenie o godz. 9-jej przetrwano.

Wyznaczenie następnego posiedzenia nastąpi w drodze pisemnej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ARYSTOKRATY

Poznań. — W nocy z soboty na niedzielę około godz. 2-giej władze bezpieczeństwa wezwane zostały na ul. Nową, gdzie znaleziono męzczyznę w kałuży krwi, który poniósł śmierć wskutek rozbitcia czaski.

Okazało się, że był to Władysław hr. Kościelski z Mitostawia, który w sobotę rano przybył ze swego majątku do Poznania i stanął w Bazarze, wynajmując pokój nr. 64 na III-ciem piętrze.

Policja prowadzi dochodzenia w celu stwierdzenia, czy hr. Kościelski poniosł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku czy też zachodzi tu samobójstwo.

Hr. Kościelski liczył 47 lat, osierocił żonę i syna.

Kongresy górnicze

przeć nowym obniżkom płac.

Katowice. — Niedziela minęła pod znakiem obrad górniczych w Katowicach nad tragicznym położeniem górników na terenie G. Śląska. Przewodzącym obradów zarząd główny Związku górników ZZZ. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której stwierdzono, że górników śląskich czeka bliska walka o nową umowę taryfową. Przemysłowcy niewątpliwie żądają nowej obniżki płac. Rezolucja nazywa żądanie prowokacją, która musi być odparta przez całą klasę pracującą. Zarząd główny ZZZ upowaznia przeydium do zwrócenia się do innych związków zawodowych, celem podjęcia wspólnej walki. Gdyby jednakże propozycja ta została odrzucona, zarząd uchwalił zwołać na nie dziele 19 b. m. do Katowic kongres radców zatogowych ZZZ dla powzięcia wiążących uchwał.

W niedzielę także obradował w Katowicach socjalistyczny kongres górniczych radców zatogowych. Dyskusja była bardzo obszerna i burzliwa. Przyjęto większość głosów rezolucję pos. Stańczyka, oświadczaającą się za 2-dniowym generalnym strajkiem protestacyjnym dn. 1 i 2 marca we wszystkich trzech zagłębiach węglowych i naftowych.

NAPAD RABUNKOWY NA URZĄD „POCZTOWY POD ŁĄCKIEM”

Nowy Sącz. — Dnia 11 b. m. o godz. 9 rano wtargnęło dwóch osobników do agencji pocztowej w Kamienicy pod Łąckiem. Po bezskutecznym wezwaniu kierowniczkii agencji Jadwigi Ropkowej o wydanie pieniędzy, dał jeden z nich w kierunku niej strzał z rewolweru, który na szczęście chybił.

Odwadna urzędniczka chwyciła rewolwer i dała szybko bezpośrednio po sobie 5 strzałów, przyczem równocześnie zdołała zadzwonić do urzędu pocztowego w Łącku.

Bandyci wobec napotkanego oporu zbiegli, nie nie zrabowawszy. — Policja urządziła obławę.

Istnieje podejrzenie, że napadu dokonali ci sami sprawcy, którzy przed dwoma tygodniami napadli na szkołę w Zabrzeżu, a w ostatnim tygodniu dokonali w ciągu jednej nocy trzech napadów w Tyłmanowej.

KRONIKA

Wtorek 14 LUTEGO
Jutro — Faustyna i Jowity m. Dziś — Walentego b. i m.
Wschód słońca o godz. 7.—
Zachód " " 16.58
Kalendarzyk historyczny:
Chrzest Władysława Jagiełły w Krakowie w 1386 roku.

Święto Papieskie w Częstochowie.

Z uroczystego obchodu 11-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W ub. niedzielę odbył się w naszym mieście uroczysty obchód ku czci Ojca św. Piusa XI, z okazji 11-jej rocznicy Jego koronacji.

Nabożeństwo pontyfikalne w Katedrze o godz. 11-jej celebrował w asyście licznego duchowieństwa J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, piękne zaś i wznoście kazanie o znaczeniu papiewstwa, wygłosił ks. prof. P. Sobański. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, wojskowości, instytucji społecznych, stowarzyszeń katolickich świeckich i religijnych oraz tłumy wiernych.

Wieczorem o godz. 7-jej w udekorowanej zieleni i chorągiewkami o barwach narodowych i papieskich sal Katedralnej odbyła się uroczysta Akademia ku czci Ojca św. Piusa XI, którego podobna widniała na rżnięcie iluminowane estradzie wśród zieleni. Na akademii przybyło lic z e duchowieństwo oraz

wszyscy przedstawiciele władz z p. starostą K. Eustachiewiczem na czele. Sala wypełniona była niemal całkowicie przez publiczność.

Przybyłego na Akademii J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubinę, powitał chór katedralny hymnem „Ecce Sacerdos Magnus”, poczem zaigai Akademię krótkim przemówieniem z estrady przez Akcję Katolicką dr. L. Wasilewski, wznosząc za zakończeniu swego przemówienia okrzyk na cześć Ojca św., podchwycyony z zapamiętaniem przez zgromadzonych.

Następnie chór katedralny mieszany pod batutą dyr. J. Kowalskiego odśpiewał z akompaniamentem zespołu muzycznego piękną „Kantatę na cześć Papiewstwa” układu prof. L. Wawrzynowicza. Hymn, wykonany przez wycwiczone i liczny chór katedralny, wypadłby wspaniale, gdyby nie to, że stropony akompaniamentem orkiestry chór obniżył, na czem ucierpiała całość wykonania.

Dłuższą prelekcję na temat: „Rzady Ojca św. Piusa XI na tle stosunków do by obecnej” wygłosił prof. F. Szafjański z Warszawy. Święty mówca przedstawił w przemówieniu swem wielkopomną działalność Papiewa Piusa XI na najważniejszych polach pracy apostołskiej w dziedzinie misji, nawrócenia Wschodu, wychowania młodzieży, Akcji Katolickiej i t. d. Szczególnie zaś podkreślił ojcowską miłość Ojca św. do Polski, wyrażając w końcu hołd synowskiemu przywiązaniu i wdzięczności katolików-Polaków. Najlepszym zaś hołdem dla Ojca św. — jak powiedział prelegent — to mroźwa i wytrwała praca całego społeczeństwa katolickiego wespół z Akcją Katolicką. Huczne oklaski były nagrodą dla prelegenta za piękną referat.

Po referacie prof. Szafjańskiego zabrał głos J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, który w przemówieniu swem opisał postać obecnego Papiewa Piusa XI, Jego działalność z czasów pobytu w Polsce i miłość ojcowską, jaką do dziś dnia darzy Polskę i Polaków. Jak zaś dalece Ojciec św. cenil Polaków — mówił J. E. ks. Biskup — niech! zaświadczy fakt, że ostatnio Ojciec św. wezwał polskiego malarza p. Roze-na, który wymalował katedrę ormiańską we Lwowie i kościół w Kahlebergu pod Wiedniem, udzielając mu zaszczytnego zlecenia wymalowania kaplicy papieskiej w letniej rezydencji Castel Gandolfo, wyrażając przytem życzenie, aby w tej kaplicy był wymalowany m. in. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. W dalszym ciągu swego przemówienia J. E. wskazał na głęboką wiarę Ojca św. w wielkie postannictwo, jakie Opatrzność Boża wyznaczyła zmartwychwstałej Polsce w największej walce, toczącej się dziś o nowy porządek świata między barzyskim Wschodem a chrześcijańskim Zachodem, między Moskwą a Rzymem. Następnie J. E. odczytał tekst depeszy hołdowniczej do Ojca św. w imieniu katolickiej Częstochowy i całej diecezji, co zgromadzeni przyjęli oklaskami.

Po przerwie nastąpiła część wokalnolmuzyczna Akademii. W wstępie p. Irene Egierówna przy akompaniamentie p. St. Brzezińskiej pięknie zadeklamowała dwa utwory: „Pius XI urbi et orbi” oraz „Modlitwa” J. Kasprowicza, wreszcie chór mieszany z akompaniamentem orkiestry odśpiewał starannie opracowaną „Kantatę” ks. E. Gruberskiego. Szczerym oklaskiem nagrodziła publiczność także chór męski za odśpiewanie „Oremus pro Pontifice”; „Domine Salvum fac” ks. E. Gruberskiego pod kier. dyr. J. Kowalskiego. Wykonaniem oddzielnych merów orkiestrowych dyrygował p. T. Rezler.

W zakończeniu, złożonywszy podziękowanie przedstawicielom władz, duchowieństwu i wszystkim obecnym za przybycie, a wykonawcom za czynny udział, przez dr. Wasilewski o godz. 10-jej zamknął Akademię. Publiczność opuszczała salę w nader podniosłym nastroju.

Odroczenie sprawy

przeciwko skarbowi państwa o zwrot domu w III Alei.

Jak już donosiliśmy, na dzisiejszy poniedziałek wyznaczona została w częstochowskim Sądzie okręgowym sprawa z powództwa warszawsko-chelmskiego konsystorza prawosławnego przeciwko skarbowi państwa o zwrot domu w III Alei, gdzie mieści się obecnie dowództwo 7-jej dywizji piechoty.

Dla uzasadnienia słuszności swojej pretensji konsystorz dołączył do aktów sprawy wypis ksiąg hipotecznych z r. 1877, sporządzone na podstawie aktu rejestral-

KIRO-TEATR „ATLANTIO“
Historja Wampira z Düsseldorfu pod tytułem
PRZEKLEŃSTWO KRWI
oraz świetlna komedia **Panowie Pięściarze**
Buczołgów w afiszach.

nego z r. 1874, zawartego w kancelarii reagenta Owianego.

Z aktu tego wynika, że ówczesny Magistrat sprzedał parafii prawosławnej 2 działki, na jednej z nich stanęła cerkiew prawosławna, na drugiej wybudowany zo stał dom mieszkalny, stanowiący przedmiot obecnego sporu. To też konsystorz, uważając się za prawnego właściciela spornej posesji, nie żąda jej zwrotu, a raczej występuje na drogę sądową o eksmisję Skarbu Państwa Polskiego, żądając podobno nawet zasądzenia na swoją rzecz komornego w wysokości 50 tys. zł. za ostatnie 5 lat.

Sprawa jednak została dziś odcroczona, gdyż przybyły z Warszawy przedstawiciel generalnej prokuratury dla obrony interesów skarbu państwa złożył pewne dokumenty, które mają stwierdzić bezpodstawność roszczeń konsystorza prawosławnego. Terminu nowej rozprawy nie wyznaczono.

— **Kursy nauk samorządowych.** Staraniem Tymczasowego Zarządu miasta w dniu 15 b. m. nastąpi otwarcie Kursów Nauk Samorządowych, przeznaczonych przede wszystkim dla urzędników miejskich, a pozatem dla osób prywatnych, pragnących zdobyć pewne wiadomości z tej dziedziny.

Wykłady odbywać się będą w b. sali mienniczej na I piętrze gmachu magistrackiego. Kurs trwać będzie do końca tygodnia.

— **Za współczucie.** Zarząd Towarzystwa Op. nad Zwierzętami w Częstochowie za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji oraz pp. urzędnikom Huty T-wa B. Hantke w Rakowie za zebrane wśród siebie i ofiarowane do dożywiania zwierząt, przebywających chwilowo w naszym mieście w zwierzni przy A. Kościuszki, — 31 zł. 50 gr. oraz za 2.205 kg. węgla, przeznaczonego na ogrzewanie zwierzyńca. Zarazem Zarząd Tow. Opieki nad zwierzętami dziękuje serdecznie wszystkim szkołom państwowym, prywatnym i zawodowym za ofiarowanie po 3 zł. każde za wyżywienie zwierząt w wyżej wymienionym zwierzni.

— **Podwyższenie ceny cukru.** Z zupełnie wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że cena cukru w hurcie znów uległa wyżycie i to o całe 2 grosze na kilogramie. Niczem niezasadniona ta zwyczajka — spowoduje nowe rozgoryczenie szerokiego rzesz konsumentów tego artykułu pierwszej potrzeby.

— **„Czarna kawa - bridge“** Stow. Prawników w „Polonii“. Staraniem Stowarzyszenia Prawników w Częstochowie odbyła się w dniu 18 b. m. w salonach hotelu „Polonia“ Czarna kawa - bridge dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8-jej wieczorem. Oddzielnie za prozienia wysłane nie będą.

— **„Spadkobiercy“** w I Gimn. państw. Wezwała komedja p. t. „Spadkobiercy“ Siedleckiego odegrają młodociani artyści uczniowie I Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza, przy współudziale uczenia państw. Seminarjum Ochroniarek w dn. 18 lutego b. r., sobota, o godz. 7.30 wiecz. oraz 16 lutego, niedziela, o godz. 5 po poł. w dużej sali gimnazjum.

Stulkę reżyseruje p. Sulima, co daje rękojmię, że całość wypadnie udanie i efektownie.

Apelujemy do społeczeństwa, by poparło łaskawie tę imprezę, z której dochód przeznaczony będzie na ufundowanie tablicy pamiątkowej, ku czci poległych w walce za Ojczyznę. s.p. uczniów zakładu. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł.

— **Autobusy z Częstochowy do Olsztyna i Janowa.** Od niedzieli uruchomiona została komunikacja autobusowa na linii Częstochowa — Olsztyn — Janów. Uruchomienie autobusu na tej linii nastąpiło w porozumieniu ze starostwem, na skutek zabiegów ludności Olsztyna i okolic, pozbawionej regularnego połączenia z miastem. Brak komunikacji tej dawał się szczególnie młodzieży uczęszczającej do szkół w Częstochowie.

— **Projekt ustawy o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem.** W dniach najbliższych wniesiony zostanie przed rząd do Sejmu projekt ustawy o nadzorze nad zbiornikami pod ciśnieniem.

Projekt ten przewiduje, że nadzorcami podlegać będą zbiorniki, które zawierają parę, gaz lub powietrze o ciśnieniu prze-

wyższającym ciśnienie atmosferyczne, względnie płyny lub takie materiały, które mogą wytworzyć z jakichkolwiek przyczyn parę lub gaz o ciśnieniu wyższym niż atmosferyczne.

Według projektu ustawy, nadzór nad temi zbiornikami należy do ministra przemysłu i handlu, który bezpośrednio wykonywanie nadzoru nad budową i stanem technicznym zbiorników będzie mógł zlecić organizacjom prywatnym, podległym swej kontroli.

Celem ustawy jest zwiększenie bezpieczeństwa i higieny pracy. Postanowienia ustawy nie dotyczą kotłów parowych.

— **Nowe czasopisma w Polsce.** W ciągu grudnia r. ub. zarejestrowano w Polsce ogółem 27 nowych czasopism, z tego 11 w Warszawie, po 2 w Wilnie, Lwowie i Poznaniu, oraz po jednym nowym czasopiśmie w Katowicach, Jarosławiu, Kutnie, Kołomyi, Łodzi, Chelmży, Krotoszinie, Łucku, Częstochowie i Nowym Sączu. Wśród nowopowstałych czasopism jest 8 tygodników, 7 dwutygodników, 2 czasopisma ukazujące się trzy razy w miesiącu, oraz 9 miesięczników.

— **W sprawie opłaty stempelowej od weksli protestowanych oddanych notariuszom.** W praktyce zdarzało się niejednokrotnie, że kontrolerzy skarbowi żądali z okazji przeprowadzania kontroli u notariuszy opłacenia dodatkowej opłaty stempelowej od weksli, danych przez klientów notariuszom celem zainkasowania, lub przeprowadzenia przymusowego ściągnięcia pokrycia po zaprostowaniu. Praktyka ta niezgodna jest z duchem ustawy o opłatach stempelowych. W duchu ustawy bowiem złożenie opłaty stempelowej wymagane jest, o ile przedmiot majątkowy przechodzi na własność w inne ręce. Jest to więc coś w rodzaju specjalnej opłaty obrotowej. Natomiast notariusz przyjmując weksle do inkasa, lub do ściągnięcia należności w drodze przymusowej, nie staje się właścicielem weksla, lecz pozostaje nim klient, który udzielił notariuszowi zlecenia.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włoszńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Niebywałe zachwiałwo bezbożników w Myszkowie.

W nocy dnia 9 na 10 b. m. nieznaną sprawcy, rekrutujący się z pogród sekty bezbożników, włamali się do kaplicy św. Jana w Myszkowie.

Bezbożnicy zdemolowali wnętrza kaplicy, zniszczyli obrazy świętych, oraz zruccili z postumentu figurę św. Jana, którą następnie utopili w pobliskim stawie, a w końcu porozbijali witraże i wszystkie szyby w kaplicy.

Za sprawcami policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

— **Zamiast pieniędzy szturchaniec.** Rozenblat Alter (Tartakowa 2) zameldował policji, że gdy przechodził ulicą Śląską doszło do niego 2 dorozkarczy — Michał Władysław, zam. we wsi Grabówka i Madejski Józef (ul. św. Rocha 102), którzy z koszyka zabrali mu samowolnie dwa obwarzanki, a kiedy upomniał się o zapłatę, ci pobili go.

— **Kradzież części samochodowych.** Wypchak Piotr (Złota 99) zameldował, że z taksówki skradziono mu zegar, 3 mu try od kół samochodowych i łożysko, wartości łącznej 200 złotych. Jak uszło, kradzieży tej dokonali: Włoszczyzna Eugeniusz (Złota 96) i Polutkiewicz Kazimierz (Złota 104).

— **Kradzież kur.** Szkup Franciszek (Sobieskiego 72) zameldował policji, że z kórnki za pomocą urwania kłódki skradziono mu 10 kur, wart. 40 zł.

Trzy ofiary

zatrucia alkoholem podczas libacji u żebrazekł.

W ub. niedzielę po poł. dom przy ul. św. Barbary Nr. 105 stał się terenem masowego zatrucia alkoholem.

W mieszkaniu 93-letniej żebrazki Tapmanowej urządzono libację w której brał udział 28-letni sublokator jej M. Hawczykowski i 38-letnia córka właścicielki mieszkanka. W pewnym momencie Topmanowa po wypiciu kilku kieliszków alkoholu osunęła się na ziemię, po chwili także los spotkał i dwie pozostałe ofiary libacji.

Przybyłym sąsiadkom przedstawił się okropny widok, w mieszkaniu bowiem leżały na podłodze trzy ofiary zatrucia, dające zaledwie słabe oznaki życia. Na miejsce wypadku przybyła policja, która za-

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Choroby zębów i jamy ustnej. Zęby złoczone.
Ul. Ratusz. Panny Leża Alja. Nr. 10, tel. Nr. 2-50.
Cz. od 9 do 11 od 8 do 17. W niedzielę 10-2 pp.
Ceny dostosowane do obecnego kryzysu.

brała resztę podejrzanego alkoholu. Topmanowe i Hawczykowskiego przewieziono na stanie groźnym do szpitala miejskiego go na ul. Jasej.

Czy zachodzi tu fakt usiłowanego samobójstwa, czy też nieszczęśliwego wypadku wyświetli dalsze dochodzenie i analiza resztek wódki.

— **Kradl, kradl aż w ręce policji wpadł** Przew Posternek P. P. w Lelowie zatrzymany został Stanisław Wilkiński zam. w Kiedrzynie, gm. Grabówka, od którego odebrano rower pochodzący z kradzieży w Katowicach. Ustalono, że wspomniany Wilkiński dokonał kilku kradzieży rowerów na terenie Częstochowy, przy pomocy Tadeusza Golińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który ukrywa się. Skradzione rowery Wilkiński sprzedawał w Lelowie, gdzie zostały odebrane od różnych osób.

— **Co z głowy, to z... kieszeni.** Piekarski Mieczysław (Kawia 27) zameldował policji, że na ulicy Wilsona róg Krótkiej, nieznaną sprawca skradł mu z głowy czapkę wart. 26 zł.

— **Dzisiejsza klientela.** Sudowski Nuta (ul. Berka Joselewicza 1) zameldował policji, że ze sklepu jego skradziono mu sztukę towaru wart. 96 zł.

— **Za kradzież kur z drzewa.** Spisano doniesienie na Jansza Bolesława i Pospiecha Józefa, zam. we wsi Mokra, za kradzież kur na szkodę Chęcińskiego Franciszka z Mokrej.

Pod kołami pociągu

Głuchoniemy starzec poniósł śmierć na miejscu.

Onegdaj na szlaku kolejowym Piotrków — Częstochowa, na 55 kilometrze od Piotrkowa, zdarzył się znów straszny wypadek, którego ofiarą padł 65-letni starzec, Paweł Pawlak, zam. we wsi Wromków gm. Rozprza.

Staruszek, cierpiący na głuchotę, przechodząc przez tor kolejowy, nie usłyszał dochodzącego sygnału maszynisty pociągu nr. 139, jadącego w kierunku Częstochowy i dostał się pod koła wagonów. Pawlak poniósł śmierć na miejscu.

— **Nie dość, że ich bieda bije.** Borowik Zygmunt zam. we wsi Skrajnica, zameldował o pobiciu go przez Juliana Molendę z tejże wsi Spisano również doniesienie na Romana Pola zam. w Olsztynie, za pobicie Jana Szczepanika ze Skrajnicy.

— **Za opilstwo.** Spisano doniesienie na Ogródnik Marjanę (Dąbrowskiego nr. 12) i Mutkę Władysława (Tartakowa nr. 5).

Kronika sportowa.

W niedzielę odbył się we Lwowie w hali miejskiego komitetu W. F. mecz bokserki między I. K. P. (Łódź) a reprezentacją Lwowa, zakończony zwycięstwem Łodzian w stosunku 9:7.

W niedzielę rozpoczęły się na jeziorze Kamionkowskim w Warszawie łyżwiarskie mistrzostwa w jeździe szybkiej przy udziale 10 zawodników i 4 zawodniczek. Wyniki: 500 m dla pań: 1) Lena 1:1, 2) Kalatówna 1:6, 2) Nowacka 1:18 1500 m. dla pań: 1) Lena 3:26, 4) Kalatówna 3:49, 4) Walasiewiczówna 4:00, 4) U Walasiewiczówny widoczny brak treningu. 500 m dla panów: 1) Kalbarczyk 50,8, 2) Strzyżewski 51,2, 3) Michalak 52,2. 5000 m. dla panów: 1) Kalbarczyk 9,48, 2) Michalak 10,6, 3) Strzyżewski 10,39,8.

W sobotę w Innastrucku odbyły się na skoczni na górze Iseł skoki do kombinacji. Śnieg nawożony samochodami przez trzy ostatnie dni i noc. Wynik konkursu skoków: 1) Erickson (Szwecja) 63:5 i 67 m., nota 220,10, 2) Hotel (Austria) 58 i 72,5 m. — 212,5, 3) Luszczyk Izidor (Polska) 52,5 i 67,5 m. — 208,6. Z rezydentów Polaków 13-te miejsce uzyskał Murusarz Stanisław skokami na 50 i 64 m. i notą 149,9. Następny Polak Legierski Jan zajął 32 miejsce skokami na 45,5 i 53 m. i notą 168,7. Bronisław Czech po pierwszym skoku, wykonanym w bardzo pięknym, zwracającym uwagę, stylu, upadł i potłukł się w rękę tak, że nie ukończył konkursu i opadł w biegu złożonym.

Ostatnie wiadomości.

ROCZNICA KORONACJI PAPIEŻA. Paryż, 13.2. — Wczoraj przed południem w katedrze Notre Dame odprawiono zostało uroczyste nabożeństwo z okazji 11-jej rocznicy koronacji Papieża. Na w głównej katedry przybrana była chorągwią pontyfikalną i francuskimi. Nad tronem biskupim umieszczono herb Papieża. Na uroczystym nabożeństwie obecni byli przedstawiciele prezydenta Lebruna, przedstawiciel ministra spraw zagranicznych, prezydent paryskiej rady miejskiej, członkowie korpusu dyplomatycznego, liczni deputowani i senatorowie, członkowie rady miejskiej oraz tłumy wiernych.

Komitet „Małej Ententy“ ROZPOCZYNA NARADY.

Genewa, 13.2. — We wtorek rozpoczęła narady w Genewie stały komitet „Małej Ententy“, zbierający się zazwyczaj parę razy na rok. Obrady obecne będą specjalnie ważne. Ministrowie Titulescu, Benesz i Jewtief ustalą wspólną linię taktyczną i merytoryczną na dalszych obradach konferencji rozbrojenkowej oraz w pracach Ligii.

Obrady potrwać 3 dni. Najsilniejsze zainteresowanie jednak budzą narady w sprawie przemycenia broni i tak zwana afera z Hirterberga.

KANDYDATURA PADEREWSKIEGO. Paryż, 13.2. — Paryski „Temps“ podaje za prasą angielską wiadomość, że polskie partie narodowe jakoby postawio wyły wystawić kandydaturę Ignacego Paderewskiego na prezydenta republiki.

ZGON BIOLOGA ANGIELSKIEGO. Londyn, 13.2. — W swej rezydencji w hrabstwie Surrey, zmarł znany biolog angielski, sir J. A. Thomson.

WRECENIENIE PANSTWOWYCH NAGRÓD LITERACKIEJ I MUZYCZNEJ.

Warszawa, 13.2. — Wczoraj o godz. 5-jej po poł. w salonach ministerstwa W. R. i O. P., minister Jędrzejewicz przyjmował herbatą grono artystów, którzy zebrał się, aby asystować przy uroczystości wręczenia państwowej nagrody literackiej i muzycznej oraz przy dekoracji artystów, odznaczonych w listopadzie r. ub. orderami Polonia Restituta i Krzyżami zasługi.

P. min. Jędrzejewicz wygłosił na wstępie krótkie przemówienie, poczem wręczył odznaki krzyża oficerskiego Polonia Restituta p. inż. Maćcyskiemu, twórcy gmachu min. oświaty oraz odznaki krzyża kawalerskiego Polonia Restituta panu śpiewakowi Wacławowi Brzezińskiemu. Z kolei złotymi krzyżami zasługi udekorowani zostali pp.: Juliusz Kaaden - Bandrowski, reżyser Karol Borowski, Leopold Bimetal, Piotr Chojnowski, Jarosław Wojciechowski i p. Aniela Zagórska.

Po skończonej dekoracji p. min. wręczył literacką nagrodę państwową Wacławowi Berentowi, rektorowi zaś konserwatorium warsz., p. Eugeniuszowi Morawskiemu — państwową nagrodę muzyczną za r. 1932.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA UNIWERSYTECIE W KILONJI.

Berlin, 13.2. — W Kilonji zamknięto uniwersytet na trzy dni z powodu zajść politycznych.

ZGÓW WYBUCH ZBIORNIKA GAZU.

Berlin, 13.2. — W hucie żelaznej Hammerau w północnej Bawarii, nastąpił wczoraj wieczorem wybuch zbiornika gazu. Budynek został zupełnie zdemolowany. Straży ogniowej udało się zlokalizować pożar. Ofiar w ludziach nie było dzięki temu, że eksplozja nastąpiła po opuszczeniu zabudowań przez robotników.

PANNA POTRZEBNA
gospodarna, czysta, oszczędna i niebiedna z rodzinną dobrą, pozna solidnego pana kolejarza, wolańskiego lub funkcjonariusza policji w celu matrymonialnym. Oferty do sklepu „Godca“ pod „Gospodarna“
służąca młoda, z samodzielnym gotowaniem i praniem oraz potężna własna. Świadectwa konieczne. Zgłaszać się o godz. 18 do 20 do dn. 16 lutego. Aleja Wolności nr 32 mieszkanie 4 342

SFOKOWE
mieszkanie z wygodną w 6-łóżkowy do wynajęcia. Wiadomość ulica Kilińskiego nr. 32. 310

DWA BILARDY
pamiątkowe, ewentualnie lokal z urządzeniem do sprzedania. Glatter, Aleja nr. 12. 324

DO WYNAJĘCIA
sklep i 2 pokoje z kuchnią z wygodami, ul. Narutowicza nr. 190 u gospodarza. 305

DOM
z 2-ma sklepami i warsztatem rzemieślniczym. Sprzedaż przy ul. 1-go Maja nr 46 na dogodnych warunkach. Oferty do sklepu „Godca“ pod „M. K.“ 292

Z prac Komitetu

Popierania Wytwórczości Krajowej.

W dniu 27 stycznia b. r. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, pod przewodnictwem p. wizeratora inż. Witkowskiego, konferencja przy współudziale dyrektorów szkół handlowych Ząglębia Dąbrowskiego. Przedmiotem konferencji była sprawa akcji popierania wytwórczości krajowej na terenie sąsiad, po wzięciu zaś na niej wnioski mają zostać poddane pod obrady oddzielnej sekcji Komitetu Popierania Wytwórczości Krajowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Po krótkim zapoznaniu obecnych ze strukturą i pracami wyżej wymienionego Komitetu przez ref. Byszewskiego, wywiązała się ożywiona i nader rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos wysoce obecni, a w której podkreślono stosunkowo mały nacisk, jaki kładzie się w szkołach ogólnokształcących na zagadnienia gospodarcze w odniesieniu już to do sfer nauczycielskich, już to do młodzieży wyższych klas, jak również wskazano na brak dostępu do źródeł ekonomicznych tych, którzy interesują się zagadnieniami gospodarczymi.

W wyniku dyskusji ustalono szereg wytycznych, z których pierwsze o charakterze doradczym odnoszą się do kontynuowania akcji popierania wytwórczości krajowej na terenie szkolnictwa, drugie zaś o charakterze ogólnym wiążą się z zagadnieniem przysposobienia gospodarczego i konstruktywnej pracy na przyszłość nad wychowaniem gospodarzem młodzieży szkolnej.

W związku z tem powstał projekt wystąpienia do Kuratorium Okręgu Krakowskiego o zorganizowanie dla nauczycielstwa parodontowych kursów przysposobienia gospodarczego, które byłyby urządzane w przy współpracy istnienia już tego rodzaju kursów z dziedziny pedagogicznej.

Ponadto zaprojektowano utworzenie lektorium gospodarczego przy Izbie Sosnowickiej, z uwagi na to, iż Izba stanowi jedyny ośrodek promieniowania myśli gospodarczej na terenie Ząglębia Dąbrowskiego.

W uwzględnieniu przytoczonych powyżej postulatów i potrzeb gospodarzy kompetentne czynniki Lbówce zamierzają w najbliższym czasie, po dokonaniu odpowiednich przygotowań, uprzystępnienie sterem szkolnym możność korzystania z bogatej biblioteki Izby również w godzinach bardziej dogodnych, w szczególności wieczornych, w której to sprawie wydany zostanie dodatkowo specjalny komunikat.

Z KRAJU.

(-) Ceny artykułów pierwszej potrzeby. Podług urzędowych danych na dzień 1 b. m. zanotowano ceny artykułów pierwszej potrzeby: ziemniaki za 100 kg. Lublin 3 zł., Brześć 4 zł. 50 gr., Kielce 4 zł., Toruń 5 zł., Warszawa 5 zł., Kraków 4 zł. 24 gr., Łuck 6 zł., Katowice 6 zł., Stanisławów 4 zł., Łódź 6 zł., Białystok 4 zł. 70 gr., Wilno i Nowogródek 6 zł., Poznań 4 zł., Lwów 5 zł., Tarnopol 3 zł. 50 gr.; mąka żytnia: Stanisławów 30 gr., Katowice 29 gr., Wilno i Nowogródek 28,5 gr., Brześć 28 gr., Kraków 27,75 gr., Lwów 27,25 gr., Kielce 27 gr., Warszawa i Lublin 26 gr., Łódź i Tarnopol 25 gr., Toruń 24 gr., Łuck 23 gr. i Białystok 20 gr.; mąka pszenna 50 proc.: Warszawa i Nowogródek 55 gr., Wilno 50 gr., Lwów i Tarnopol 49 gr., Kraków 48 gr., Katowice i Stanisławów 46 gr., Kielce 45 gr., Toruń i Poznań 44 gr., Łuck i Białystok 42 gr., Łódź 41 gr. i Brześć 34 gr.; chleb psenny: Lwów 36 gr., Nowogródek i Stanisławów 35 gr., Brześć, Kraków i Wilno 33 gr., Katowice i Białystok 32 gr., Kielce, Lublin, Toruń, Warszawa, Łódź, Tarnopol i Poznań 30 gr.; węgiew: Łuck 63 zł., Lublin i Stanisławów 62 zł., Łódź i Tarnopol 60 zł., Lwów 59,60 zł., Brześć i Kielce 58 zł., Poznań 56,50 zł., Warszawa 56 zł., Białystok 55 zł., Wilno i Nowogródek 54 zł., Toruń 52,50 zł., Kraków 39 zł., Katowice 38 złotych za tonne.

(-) W Sowieciek mra już z głodu. Z podręcznika polsko-sowieckiego donoszą: Ponieważ rząd sowiecki w ostatnich tygodniach bardzo energicznie począł ściąganie w siebie zboże, przypadające dla kolektyw, dał się odczuć silny brak chleba, a w parze z tem wogóle głód się żwiał.

Oto w kolektywie „Październik” zmarło wskutek głodu 3 dzieci. Jeden z chłop

ców, który od kilku dni nie wychodzi z domu wskutek osłabienia, zbierając reszki sił, wywlokł się z chaty, jednakże zmarł w drodze z wycieńczenia. Wypadki omalania z głodu są częstym zjawiskiem. Szeręg wsi na Ukrainie cierpi z braku pożywienia, tylko ci chłopcy, którym udało się ukryć zboże, nie cierpią głodu. W Kremencauzgu padło na ulicy troje ludzi z głodu. W związku z tem masy chłopów udają się do miast po żeraniach.

(-) Fabryczka trujących cukierków. Ostatnimi czasy stwierdzono w Warszawie wiele wypadków zatrucia się całych rodzin.

Początkowo nie udawało się ustalić przyczyn zatrucia. Ostatnio jednak stwierdzono, że rodziny te były zatrute olejkami, zawartymi w wyrobach cukierniczych spożytych przez zatrutych.

Wobec tego sprawę przekazano władzom śledczym, które po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdziły, że trujące olejki pochodzą z potajemnej fabryki niejakiego Harela Siemiatyckiego. Fabryczka ta mieściła się w prywatnym mieszkaniu mieszkanca Siemiatyckiego przy ul. Sześcińskiej 4, przyczem Siemiatycki posługiwał się etykietkami francuskiej firmy „Florens”.

Policja wykryła do mieszkania Siemiatyckiego i opieczętowała fabryczkę. Siemiatyckiego zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sarna z sacharyną

na usługach przemysłowców.

Urzednicy kontroli skarbowej w Łodzi od kilku dni odbywali podróże służbowe na terenie pow. kaliskiego, przyczem udało im się schwycić znaczny transport sacharyny, wynoszący około 35 kg. Prze mąt ten był niezwykle pomysłowo zamaskowany. Niktby bowiem nie przypuścił, że w wypchanej sarnie znajduje się sacharyna. Urzednicy natopkali na drodze pomiędzy Opatówkiem a Białzkami duży wóz, na którym leżała wypchana sarna na znacznych rozmiarów. Ponieważ sarnica wydała się kontrolerom dziwne zna

Wystawa Lentza w P. S.

W Instytucie Propagandy Sztuki została otwarta wystawa „Szkółki Warszawskiej” i druga szkółki pomierntna wystawa prac Stanisława Lentza. Pierwsza wystawa w Zachęcie Sztuki Pięknych w Warszawie. I. P. S. organizując tę wystawę, kierował się koniecznością przypomnienia tego świetnego artysty, którego prace są rozproszone w posiadaniu osób prywatnych. Indywidualność artysty wyraziła się najdobitniej w malarstwie portretowym. Dzieła te posiadają dla nas poza wysoce wartościarni pią styczniem znaczenie dokumentu historycznego ponieważ dorobek artystyczny Lentza jako portrecisty obejmuje niemal całą współczesną m elitę społeczeństwa warszawskiego; ze sfery duchowności, rząd, przemysłu, finansów, nauki i sztuki. Reprodukowany przez nas obraz „Kobieta, uli i śpiew” zajął namalowany w 1918 roku.



Cuda wystawy w Chicago.

Prosperity wpłynęła złotym Paktolem w chwili gdy zdecydowano urządzić w Chicago wystawę światową dla uczczenia setnej rocznicy założenia miasta. Milionerów liczone wówczas w U. S. A. na setki, a dolary fruwały w powietrzu jak liście jesienne.

Wystawę postanowiono otworzyć 1 czerwca 1933 roku. Aczkolwiek złoty okres prosperity minął bezpowrotnie, aczkolwiek kryzys podcina co najężejże firmy i staje się apatyzmem w szeregach pracujących, wuj Sam postanowił nie odstąpić od decyzji otwarcia wystawy w oznaczonym terminie wbrew wszystkim.

Wystawa r. 1893 zgromadziła w Chicago 25 milionów gości z kraju i zagranicy. Komitet wystawy obecnej liczy na frekwencję około 75 milionów turystów pomimo szych czasów. W przewidywaniu sprzyjających wpływów z biletoów wstępu osoby prywatne zaangażowały w przedsiębiorstwo wystawowe około 20 milionów dolarów, rząd zaś 2 miliony, potem wypuszczono obligacyi na sumę około 10 milionów dolarów. W wystawie uczestniczą oficjalnie rządy i firmy 16-tu krajów. Chociaż więc kryzys daje się we znaki Ameryce, wystawa w Chicago będzie, jak sądzić można z powyższych danych, niezwykłą w swoim rodzaju.

Na terenie wystawy wystąpią jako wy-



jomy, rozkazali zatrzymać wóz. Okazało się, iż woźnica jest znany dobrze kontrolerom przemysłowcom Franciszek Kostrzewa z Wielunia, a karany już kilkakrotnie więzieniem. Kostrzewski zobaczywszy kontrolerów zeskoczył z wozu i rzucił się do ucieczki. Zarządzący za nim pościg nie dał narazie pożądanego rezultatu. Na wozie został tylko wieśniak. Zapytany dla kogo sarna jest przeznaczona, wieśniak odpowiedział, że dla szkoły w Sieradzu. Kontrolerom wydała się wypchana sarna dziwnie podejrzana i przypastili wobec tego do „operacji” jej, aby stwierdzić, co się znajduje w jej wnętrzu. Operacja dała niezwykle wynik. Okazało się bowiem, że sarna wypchana była paczkami przemycanej z Niemiec sacharyny w ilości około 35 kg. Wieśniak nie umiał objaśnić kontrolerów, skąd wzięła się w sarnie sacharyna. Powiedział tylko, że sarna jest własnością Kostrzewy. Sacharynę wraz z sarną skonfiskowano. Policja wszczęła śledztwo celem ujęcia pomysłowca przemysłowca.

Fakt powyższy wskazuje niezwykle dosadnie jakich sposobów używają przemysłowcy przy przemycaniu sacharyny.

(-) Śmiertelna zabawa w wisieleca. W Owinskach pod Poznaniem żona robotnika Stanisława Szumkowskiego wyniosła swemu mężowi, znajdującemu się przy pracy, obiad, pozostawiając w domu dzieć: 10-letniego Mieczysława i 5-letnią Lucję. Mieczysław, chcąc zabawid swą siostrę, zaryglował drzwi, ucomował na nich rączkami i powiesił się na nim. Kiedy matka przybyła po godzinie do domu, za stała już tylko zamienne zwłoki syna. Wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził śmierć.

Parcie Polki do morza to nie megalomańska fantazja. To kwestja jej nieopodległego istnienia.

W trzecim dniu ciągnięcia IV-iej klasy 26-iej polskiej loterii państwowej wygrane padły na polski następująco:

221 354 597 748 895 1059 1288 1554 628 50	808 83 2190 694 733 53 852 3011 167 205 75 343
51 421 38 634 737 941 4152 466+ 688 790 837 5042	101 464 516 844 988 90 6185 470 695 754 7225 310
37 + 440 588 8248 312 515 790 943 97 9067 232 70	332 489 98 859 10921 11006+ 54 269 321 407 36
442 733 843 12078 86 248 456 64 6577 260+ 406	333 41 447+ 71 884 953 32 15575 16009 335 880
534+ 40 770 91 884 953 32 15575 16009 335 880	922 17346 69 409 74 561 32+ 74 910+ 18007 689
761 807 19594 34 22057 30209 113 214 499 74	766 844 940 41 21094 163 210+ 511 20 22415 24
630 766 805 94 557 778 2511 68 545 63+ 783 833	839 2424 51 72 26021 61 104 85 210 616 95 772 27299
63 946 61 72 26021 61 104 85 210 616 95 772 27299	838 655 872 936 28038 155 66 356 447 703 908
29041 211 309 441 708 97 30202 81 384 85 40	31184 202+ 08 374 904 3328 53 466 507 617 72 94
743+ 79 879 3324 424 50 628 73 34116 43 241	322 407 55 670 719 920 75+ 35015 26 308 847 663
322 407 55 670 719 920 75+ 35015 26 308 847 663	937 71 36140 289 791 924 37136 369+ 661 71 99+ 805 60 91.
38041 246 55 39031 221 40 570 614 27 881 40034	248 499 884 978 41267 684 766 984 42024+ 429 83
757 905 85 43178 305 32 449 731 44338 414 698	45161 325 64 410 68 712 817 975 46808 96+ 248
53 795 874 923 47014 110 613 779 46040 96+ 324	448 790 908 74 49056 61 77 205 336 77 599 718 83
73 60304 426 66 773 869 51253 413 60 500 784+ 4	883 52167 309 769 808 366 3210+ 112 62 306 69 92
598+ 627 92 734 54037 225 65 349 69 467 643 667	35056 167 920 435 74 97 593 675 90 722 938 56168
375 473 858 90 735 38 92 660 929 57177 211 584	704 58246 432 66 530+ 74 660 684 59001 270 248
861 60057 278 487 635 86 963 61151 375 482 92	503 672 76 62184 87 471+ 607 55 724 81 827 975
63124 33 60 62 510+ 83 64 606 64231 98 330 906	61 65054 202 40 50+ 311 447 99 666 885 919+
66014 24 223+ 48 63 307 68 410 35 337 678 95	957 67105 51 289 641 724 71 68106 210+ 440 529
614 741 69646 85 714 888 926 30 70 70233 619	604+ 757 71 888 71439 61 84 634 84 880 938
72203 548 778 64 883 958 73200 418 892+ 661 786	74032 197 258 302 500+ 625 35 777 923 75180+ 94 220 523+ 643 900.
76021+ 109+ 37 86+ 260 374 508 654+ 23 985	880 77009+ 156 62+ 206 846 646 719+ 23 981
78145 51405 500 33 675 770 840 69 913 79030 41	80 194 385 621 723 825+ 326 44 80182 368 639
843 99 930 81265 425 544 609+ 727 922 82062 72	286+ 452 58 61 85 778 8216 30 73 406+ 07 40+
539 826 87 906 85 58 84021 131 333 69+ 544 812 85006	742 833 47 62 58 98 608 33 73 700 65 609 901
73 66319 65 429 829 38+ 615 702 814 35 91 87151+ 4	312 16 515 53 71 908 78 86033 691 734 851 89177
443 79 892+ 667 870 90149 272 84 315 18 27 99+	403 91 585 604+ 91105 286 361 96 761 944 92134
680 870 976 93062 733 377 797 94150 210 16 17 79	685 405 508 812 950 95089 236 69 807 85 415 19
644 784+ 858 959+ 96014 78 150 53 278 513 17	763 840 97063 115 49 286 675 955 98151 336 436
48 533 701 37 872 90 99142 374+ 66 852 884 946+	68 100059 340 67 86 412+ 30 32 61 508 780 864
67 101013 108 247 61 408 664 850 90 91 15 97	102254 360 65 68 485 623 79+ 705 31 901 75
103099 643+ 833 61 923 104191 315 40 444 93 897	15 60 91 100332 694 947 86 106040 74 194 227 953
459 809 38 98+ 633+ 957 107034 103 359+ 894	933 108188+ 271 441 811 649 932 109089 231
487 585 804 916 28 63+ 110038 129 46 93 237 465	684 111022 168 217 374 487 511 720 935 44 11214
244 428 575+ 677+ 796 902 418 45 113011 185+ 71	317 458 91.
114043 173 302 481+ 966 118074 96 220 338+ 7	893 521 116673+ 82 869 117296 378 429 23 76 612
91 815 941 91 118803 716 864 119450 505 765 805	32+ 50 87 977 78 12041 475 518 43 64 700 832
121044 251 402 84 705 54+ 798 122181 262 356	510 22 755 62 68 90 823 963 90 18120 82 400 427+
624 51 786 66 940+ 124021+ 264+ 408 805 98	641 934 78 88 125029+ 72 138 325+ 691 860 932
96 126061 75 152+ 259 311 51 411 31 48 63 74	897 677 734 89 892 914 127778 6914 46 415 19 69
545 723 50 67 883 918 66 81 128126 37 674 616	88 820 922 129094 102 636 767 927 75 180019 78
156+ 70 202 71 97 323 40 79 418 605 704 950	131034 64 224 52 87 402 783 120358 65 214 64 76
83 416 591+ 653 814 72 76 988 133070+ 377 439	729 802 76 134029 410 567 77 726+ 72 96 128098
314 68 80 480 623 814 126478 582 778 948 963	137012 192 259 301 482 538 758 69 864 953+
138026 273 304 421 684 1194 928 189314 574 634	742 88 818 75 92 14025 287 447 574+ 838 922
141078 118 456 546 725 128182 289 93+ 876 766	999+ 143222 32 42 877 494 509 28 982 92 144031
611 650+ 76 960 148094 100 433 543 697 784	92 70 146161+312 78 80 505 803 147483+ 536
86+ 614 43 777.	

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnięcia IV-iej klasy 26-iej polskiej loterii państwowej wygrane padły na polski następująco:

Po 20.000 zł. na N-ry 10978 49563.
Po 15.000 zł. na N-ry 58294 114355.
Po 5.000 zł. na N-ry 34013 77193.
Po 2.000 zł. na N-ry 18108 62738 66635 67981
81417 95427 114342 114019 123927 141787.
Po 1.000 zł. na N-ry 10529 68715 93232 98324.
Po 500 zł. na N-ry 18753 46286 54063 58491
70220 73783+ 75162 85922 117381 122456 131080
138582 139492.
Po 400 zł. na N-ry 3173 6258 10806 14228 17624
19085 24427 26641 36326 38446+ 44318+ 54121
54570 57884+ 58977 63778 78726 80623 84028
85596 87963+ 94083 111397 118432 129958 137652
145780.
Po 300 zł. na N-ry 1205 7216 8559 12393 14099+
16016+ 18031 18115 1834 18249 22744 26216
26702 30366 31607 36304 37003 37626 39955 41565
43018 47007+ 48405 50062 50626 58439 61837
60636 62461+ 77317 78197 80119 86189 86827+
89542 91518 92646 94849 96906 98644 99771 100925
108669 111481 112796 114980 117817+ 123791+
123949 127800 128236 131543 131823 132657 143459
145498 147321.
Po 250 zł. na N-ry:
221 354 597 748 895 1059 1288 1554 628 50
808 83 2190 694 733 53 852 3011 167 205 75 343
51 421 38 634 737 941 4152 466+ 688 790 837 5042
101 464 516 844 988 90 6185 470 695 754 7225 310
37 + 440 588 8248 312 515 790 943 97 9067 232 70
332 489 98 859 10921 11006+ 54 269 321 407 36
442 733 843 12078 86 248 456 64 6577 260+ 406
333 41 447+ 71 884 953 32 15575 16009 335 880
534+ 40 770 91 884 953 32 15575 16009 335 880
922 17346 69 409 74 561 32+ 74 910+ 18007 689
766 844 940 41 21094 163 210+ 511 20 22415 24
630 766 805 94 557 778 2511 68 545 63+ 783 833
839 2424 51 72 26021 61 104 85 210 616 95 772 27299
838 655 872 936 28038 155 66 356 447 703 908
29041 211 309 441 708 97 30202 81 384 85 40
31184 202+ 08 374 904 3328 53 466 507 617 72 94
743+ 79 879 3324 424 50 628 73 34116 43 241
322 407 55 670 719 920 75+ 35015 26 308 847 663
937 71 36140 289 791 924 37136 369+ 661 71 99+ 805 60 91.
38041 246 55 39031 221 40 570 614 27 881 40034
248 499 884 978 41267 684 766 984 42024+ 429 83
757 905 85 43178 305 32 449 731 44338 414 698
45161 325 64 410 68 712 817 975 46808 96+ 248
53 795 874 923 47014 110 613 779 46040 96+ 324
448 790 908 74 49056 61 77 205 336 77 599 718 83
73 60304 426 66 773 869 51253 413 60 500 784+ 4
883 52167 309 769 808 366 3210+ 112 62 306 69 92
598+ 627 92 734 54037 225 65 349 69 467 643 667
35056 167 920 435 74 97 593 675 90 722 938 56168
375 473 858 90 735 38 92 660 929 57177 211 584
704 58246 432 66 530+ 74 660 684 59001 270 248
861 60057 278 487 635 86 963 61151 375 482 92

Ze świata.

(X) **Licytacja klejnotów carskich w Ameryce.** W Nowym Jorku odbywa się obecnie licytacja klejnotów carskich. Wśród nich zasługują najwięcej na uwagę jaskółki wielkonożne ze złota i lapis-lazułu, ożdobione 2,000 małych brylantów; w środku jaskółki jest umieszczony orzeł dwugłowy z miniaturową następcą tronu rosyjskiego. Jest to podarunek cara Mikołaja dla carowej Aleksandry w 1912 r.

Srebrne pióro gęsie, obrypane perełkami, podarunek dla w. księcia Jerzego Aleksandrowicza, zmarłego na gruźlicę.

Srebrny przybór toaletowy carowej Aleksandry z 8-ju przedmiotów, sprzedany za 500 dolarów; pozatem przybór do pisania cesarzowej Marii Teodorówny, złoty przybór do herbaty, portrety wielkich książąt w drogich ramach, srebrne lusterka wielkiej księżny Anastazji Mikołajewny, miniaturowy sztandar 13-go pułku huzarów, umieszczony w srebrnej teczce, oraz szereg serwisów i naczyń cara Aleksandra I, Aleksandra II i t. d.

Muzeum pocztowe w Pradze.

Do szeregu muzeów praskich przybiera jeszcze jedno. Jest to muzeum pocztowe, obejmujące przeszło dwadzieścia tysięcy okazów, obrazujących historyczny rozwój poczty.

Dotychczas zbiory te ułożone były w miejscu niewłaściwym, niedostępnym dla szerszej publiczności, minister więc poczty postanowił przeprowadzić je do gmachu Karolineum.

Materiał historyczny zbierany był już od roku 1920 i obecnie stworzono z niego muzeum, rozmieszczone w obszernej saliach. W największej sali znajdują się okazy technicznej służby pocztowej. Są tu zainstalowane urządzenia telegraficzne i telefoniczne, poczta autobusowa, syberyjska poczta legjonowa. Umieszczone są tu dalej przybory do telegrafu iskrowego, dalej w specjalnym oddziale najrozmaitsze karety, służące do rozwozki poczty, czy też przewozu na większe odległości. Oryginalna jest waldztyński „Post landauer” angielskiego wyrobu na osiach, wóz Metternicha, Ferdynanda Dobrotliwego, wozy stare arcybiskupów

praskich itp. Na ścianach rozmieszczone są szklane urny pocztowych z dawnych czasów.

W innym oddziale znajdują się oryginalne okazy grafiki pocztowej, akta przywilejów dziedzicznych pocztmistrzów, stare czasopisma urzędowe, malowidła, mundury, rękopisy literackie pracowników pocztowych (poeta czeski Petr Bezruč jest urzędnikiem pocztowym), dalej widzieliż to można list cesarza chińskiego do Franciszka Józefa. Nie brak też zbiorów znaczków pocztowych. Nie jest to jednak filatelistyka w powszechnym tego słowa znaczeniu, lecz zbiór wszystkich, co związane jest z drukiem tych znaczków.

Jak wiadomo, Warszawa posiada także wzorowo zorganizowane muzeum pocztowe.

(X) **Malowidła na plecach kobiecych.** W Ameryce powstała nowa moda — malowania sobie przez kobiety pleców. Moda ta ma posiadać wielkie powodzenie zwłaszcza wśród artystek music-hallowych, które malują sobie na plecach portret popularnej w danej chwili osobistości.

W jednym z music-hallow ukazała się praca w jego laboratorium. Rozmowa to-

niedawno na scenie ekscentryczna śpiewaczka z wyciętym głęboko dekoltem, przyciemniona jej łopatkami był wy-malowany portret p. Hoovera. Zaszczęci, jak spotkał zwyciężonego prezydenta na scenie music-hallu, powitano odskakami przez „suchych” widzów; natomiast dążyli się słyszeć protesty ze strony widzących „mokrych”. Wtedy na scenę wybiegła żonglerka z portretem Roosevelta na plecach i szybko pogodziła oba obozy „suchych” i „mokrych”.

Jak Roentgen

odkrył promień X.

Gdy W. K. Roentgen odkrył w r. 1895 promienie nieznaną dotąd natury, nazywał je z racji ich tajemniczych cech promieniami X.

Najwiarygodniejsze i najciekawsze zarażenie sprawozdanie z odkrycia promienia X. pochodzi od samego wynalazcy, który zakomunikował szczegóły tego wiekopomnego odkrycia fizykowi angielskiemu, sir James'owi Davidson, który wkrótce po ogłoszeniu odkrycia zawiązał do Würzburga.

Gość z Anglii zastał Roentgena przy pracy w jego laboratorium. Rozmowa to-

czyła się w łamanej angielszczyźnie przez sypygownie jaciąca. Davidson interesował się szczególnie ekranem barytowym, którego używał Roentgen dla stwierdzenia obecności promieni X. Ekran ten był to zwyczajny arkusz twardej tektury obsypany kryształkami barytu. Roentgen opisywał, jak ominął starannie rurki Crookes'a czarnym papierem, aby żaden promień światła się z nich nie wydostał i jak, ku swemu zdumieniu, stwierdził, iż w tej tu pełnej ciemni leżący o trzy metry zdala na stole ekran barytowy zaczyna się świecić.

Gdy Davidson zadał pytanie Roentgenowi: — Co pan wówczas pomyślał? — otrzymał skromną odpowiedź: — Nie miałem śmiałości, obserwowałem.

W ten sposób dokonane zostało odkrycie, które stało się przewrotem w nauce i w medycynie, przynosząc ludzkości nieobliczalne korzyści.

Spryciarz.

— Masz tu Jasu dwaście cukierków — mówi wuj — daj z nich połowę Elżuni. No, a teraz go wiedz mi chłopcze, ile cukierków dasz Elżuni.

— Trzy, wujaszku.

— Co takiego, — burza się wuj — nie umiesz rachować?

— Ja, owszem, ale Elżunia nie.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 14 LUTEGO.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11'58 Sygnał Komunikat meteor. dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. 15'10 Komunikat eksportowy 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwigazowa 15'30 Komunikat sportowy 15'35 Przegląd wydawnictw 15'50 Muzyka gramofon 16'25 Odczyt dla nauczycieli 16'40 Odczyt z Wilna. 17'00 Popoł. koncert symfon. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości rolnicze 19'30 Pogadanka muzyczna. 19'45 Prasowy dziennik radiowy 20'00 Koncert wieczorny. 21'00 Wiadomości sportowe 21'15 Dodatek do pras. dz. radi. 21'20 Muzyka bułgarska. 21'40 Kwadrans literacki. 22'25 Muzyka taneczna 22'55 Komunikaty 23'00 Muzyka taneczna.

WTOREK, 14 LUTEGO.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'40—11'58 Transm. z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'15 Komunikat gospod. 13'20—13'30 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci 16'05 Intermezzo muzyczne. 16'25—18'50 Transm. z Warsz. i Wilna. 18'50 Odczyt. 19'10 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30—22'30 Transm. z Warsz. 22'30 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna.



Bezręki pisarz. Jeden z inwalidów wojennych w Paryżu, pozbawiony obu rąk, nie porucił pracy i zatrudniony w biurze, jako urzędnik z wielką wprawą i szybkością pisze... noga. Oto na ilustracji naszej widzimy owego nieszczęsnego kalekę przy pracy.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefania Kanlakowa).

63

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Weszli do pokoju, w którym nie było nikogo, prócz urzędniczki, ale i ta zabierała się do odejścia. Adwokat poprosił ich do gabinetu i wskazując uprzejmym ruchem na fotel, odezwał się:

— Szanowni państwo nawet się nie domyślacie, w jakiej sprawie pozwoliłem sobie ich zaprosić.

— Istotnie — wtrącił Ryszard.

Mecenas podszedł do biurka i wzięwszy w rękę dużą, grubą kopertę, odrzekł:

— Sprawa jest tego rodzaju: mój długoletni klient, s. p. major Noriski oddał mi przed trzema miesiącami ten oto testament, z poleceniem, ażebym go otworzył tylko w obecności państwa.

Gdyby ziemia rozstąpiła się była pod stopami obojga małżonków, nie dziwiłoby to ich więcej, aniżeli słowa adwokata. Siedzieli, jak przykuci i patrzyli osłupiałym wzrokiem na mecenasa, który tymczasem przeciął kopertę i wyjął z niej duży arkusz papieru złożony we czworo. Adwokat, nalożywszy okulary począł czytać testament, w którym major Noriski, nie mając żadnych krewnych, zapisał cały swój majątek wynoszący dwa duże folwarki i czterysta tysięcy złotych, złożonych w banku, rotmistrzowi i jego żonie. Testament był podpisany przez dwóch świadków, z których jednym był sam adwokat, a drugim rzadca s. p. Norskiego.

Podczas czytania ustępowało powoli osłupienie Ryszarda i twarz jego zmieniła się kolejno, stając się z bladej szkarłatną, od różnorodnych uczuć przepełniających całą jego istotę.

Maria też już odzyskała względną równowagę; ale w miejsce zdumienia opanował ją ogrom jakiegoś niewytłumaczonego żalu i spazm nagłego płaczu ścisnął jej gardło.

Gdy adwokat skończył czytanie testamentu, zapadło milczenie, podczas którego zastępca prawny

Norskiego z ciekawością przypatrywał się młodej parze.

Nagle, Ryszardowi zadrgały wargi od tłumionego gniewu, a gdy zaczął mówić, zdawało się, że przychodzi mu to z trudnością.

— Czy ten człowiek i z poza grobu nie myśli nam dać spokoju? Dlaczego pan mecenas nie uprzedził nas w jakiej sprawie nas wzywa? Byłoby to oszczędzić nam niepotrzebnej wizyty.

— Pamięt rotmistrz — odrzekł adwokat — z tej prostej przyczyny, że byłibyście państwo nie przyszli, tylko zapewne przez swoje adwokata rzekli się schedy: Zresztą mój s. p. klient także widocznie był tego zdania, gdyż najwyraźniej polecił mi uczynić to tak, ażeby państwo nie mogli się niczego domyślić.

— Przecież i tak nikt mnie nie zmusi do przyjęcia spadku, którego nie chcę. Proponuję nie chcę — powtórzył dobitnie, nawet z pewną pasją Ryszard.

Maria z początku zaskoczona i przejęta, nie brała udziału w rozmowie, tylko słuchała. Ostatnie jednak słowa Ryszarda i ostry ton głosu sprawiły jej niewymowną przykrość. Spojrzała na niego, jakby z rozdzaleniem.

Ryszard zaś odwróciwszy głowę ku Marii odezwał się:

— Prawda Marjo, że nie przyjmujemy tego...

Nie dokończył słów, bo wyczytał we wzroku żony coś, co go zastanowiło.

Tymczasem Maria, olśniona nową myślą, która zablysnęła w jej mózgu, jak objawienie, odpowiedziała powoli:

— Ryszardzie, nie jestem twego zdania.

Słowa młodej kobiety spadły na niego, jak grom z jasnego nieba. Nie wierzył własnym uszom. Pobladł i utkwiał zdumione oczy w twarz żony, jakby oczekując zaprzeczenia.

Wreszcie widząc w niej stanowczość, zawołał głosem zdławionym od nagłego gniewu:

— Coś ty powiedziała? Co... ty mówisz? Czy dobrze słyszałem?

Maria skinęła głową potakująco.

— Dobrze słyszałeś Ryszardzie — odparła. —

Musimy przyjąć ten zapis.

Teraz na twarz Ryszarda wybiegł rumieniec wstydu, wstyd tembardziej przykre, że wywołała go najdroższa mu istota na świecie — jego żona. Zabolęło go serce, że Maria, w której szlachetność wierzył bezwzględnie — jego ukochana Maria zawiadła go, bo okazała się przystępną niskiemu uczuciu chciwości na pieniądze. I to czyje? — Norskiego.

Ścisnął dłońmi czoło, w poczuciu największej męki, jaką sprawia nagłe rozczarowanie.

— Wielki Boże! — zawołał, nie mogąc wprost pojąć tego, co go spotkało.

Nagle porwała go wściekłość na Norskiego, który jeszcze z krainy śmierci mścił się na nim, po raz drugi niszcząc jego szczęście. Spojrzył znowu na żonę, a we wzroku jego czaił się cień głębokiego żalu, jakby po czemś utraconem.

Maria czytała w oczach Ryszarda. Czula to, co się działo w jego duszy i to niezmiernie ją przygnębiło, ale jakaś moc silniejsza od niej nakazywała spełnić ostatnią wolę człowieka, który cierpiał przecież z jej powodu. Od chwili, w której dowiedziała się o jego śmierci, ciężar smutku przyniósł jej serce; i teraz zdawało się jej, że gdy zadość uczyni ostatniej prośbie zmarłego, odzyska spokój.

Adwokat siedział i nie wtrącał się do rozmowy, zostawiając swoje argumenty do czasu, gdy rotmistrz się trochę uspokoi.

Nagle Ryszard porwał się z miejsca i zaczął nerwowym krokiem chodzić po gabinecie.

Żal, złość i burzenie, to uczucia, które rozpełniały się w nim z niepojętą siłą.

Zas Marja, przez swoją kategorię odpowiedź, jakby dolewając oliwy do ognia, wzmaganie się ich jeszcze potęgowała. — Ten Noriski, to niby jakieś „fatum”, zawsze nad jego życiem, to trucizna, która swym jadem zatruwa mu szczęście. Myślał, że z chwilą, kiedy zapłacił mu te nieszczęsne czterdzieści tysięcy, skończyło się wszystko, cokolwiek wiazało go z tym człowiekiem a tu znowu... pieniądze. Każde ich dotknięcie plekoby go przeżyć jak ogniem. On nie chce majątku Norskiego, nie chce nic, coby miało go łączyć nawet wspomnieniem ze zmarłym.

(t. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim” — najpoczytniejszym miejscowym organie prasy — Największy nakład! — Najtańsze pisma! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Cena subskrypcji i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Powiatowej wszelkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych podlegają w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego uwrócenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy do odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tablic telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.